

Święty i patriotyczny sierpień

Na Sądecczyźnie miesiąc ten jest czasem wielkiego odpustu ku czci Przemienienia Pańskiego w Nowym Sączu.

Święto Przemienienia Pańskiego zostało ustanowione na pamiątkę cudownej przemiany Chrystusa wobec wybranych uczniów - Piotra, Jakuba i Jana, do której, według tradycji, doszło na górze Tabor. Zdarzenie to opisane zostało w trzech Ewangeliach — Mateusza, Marka i Łukasza. Zgodnie z nimi oblicze Chrystusa zajaśniało jak słońce, a szaty stały się lśniaco białe. Pojawili się również Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Chrystusem o jego męce. Święto Przemienienia Pańskiego w Kościele katolickim obchodzone jest 6 sierpnia. Zostało wprowadzone przez Papieża Kaliksta III, jako podziękowanie Bogu za odniesione przez chrześcijan zwycięstwo nad armią turecką w bitwie pod Belgradem w dniu 6 sierpnia 1456 roku. Dla Sądeczan jest to wyjątkowy dzień, w którym uczestniczymy we Mszy świętej, zyskujemy odpusty oraz powstrzymujemy się od pracy.

„Błogosławieni czystego serca” to hasło XXXIII Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej na Jasną Górę, która rozpocznie się 17 VIII 2015 r. Z racji zbliżających się Światowych Dni Młodzieży w Krakowie - 2016 rok - będzie to szczególnie czas dziewięciodniowych rekolekcji w drodze. Możemy uczestniczyć w tej formie oddawania miłości Matce Bożej również i my. Jeżeli ktoś nie może uczestniczyć fizycznie może zostać duchowym pielgrzymem.

Wreszcie sierpień to czas modlitwy za Ojczyznę. Za poległych w bitwie warszawskiej. Za wielki Cud nad Wisłą. Maryjo, Jasnogórska Królowo Polski, wstawiaj się u Syna za naszą Ojczyznę.



Opr. Ks. K. Mirek

ODPUST KU CZCI PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO

PARAFIA ŚW. MAŁGORZATY W NOWYM SĄCZU

2–9 sierpnia 2015 r.



„Jezu Przemieniony!
Uwielbiamy Cię na tym miejscu,
gdzie tyłu czcicieli doznało Twojej opieki, miłosierdzia i pomocy.”

Dziękczynienie za 230 lat obecności cudownego wizerunku w bazylice
św. Małgorzaty na Sądeckiej Górze Tabor
(1785-2015)

„Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”

Niedziela, 2 sierpnia

Najświętsze Oblicze, zwierciadło doskonałości

Msze św.: 6.00; 7.30; 9.00; 11.00; 14.00; 17.00; 19.00; 21.00

- 7.30 Strażacy PSP i OSP
- 11.00 Uroczysta suma odpustowa. Świat ludzi pracy. /Ks. bp Wiesław Lechowicz/
- transmisja RDN
- 17.00 Róże Żywego Różańca
- 19.00 Młodzież
- 20.00 Chwały Pana i Parafialna Szkoła Animatora (PSA) – *Tańcem chwaly Go...*

Poniedziałek, 3 sierpnia

Najświętsze Oblicze, pragnące zbawienia człowieka

Msze św.: 6.00; 7.30; 9.00; 11.00; 16.00; 18.00

- 6.00 Małżonkowie – odnowienie przyrzeczeń małżeńskich
- 7.30 Małżonkowie – odnowienie przyrzeczeń małżeńskich
- 9.00 Małżonkowie – odnowienie przyrzeczeń małżeńskich
- 11.00 Uroczysta suma odpustowa. Małżonkowie jubilei – odnowienie przyrzeczeń małżeńskich /Ks. bp Jan Piotrowski/
- 16.00 Poradnia Rodzina – 50 - lecie
- 18.00 Kregi Domowego Kościoła. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich.
- Małżonkowie - odnowienie przyrzeczeń małżeńskich - transmisja RDN
- 19.30 Koncert – *Wzgórze Syjon z Czchowa*

Wtorek, 4 sierpnia

Najświętsze Oblicze, godne miłości

Msze św.: 6.00; 7.30; 9.00; 11.00; 16.00; 18.00

- 7.30 Dzieci i rodzice – błogosławieństwo dzieci i matek
- 9.00 Dzieci i rodzice – błogosławieństwo dzieci i matek
- 11.00 Uroczysta suma odpustowa. Dzieci i rodzice – błogosławieństwo dzieci i matek /Ks. bp Stanisław Salaterski/
Koncert – *Promyczki Dobra*
- 16.00 Dzieci i rodzice – błogosławieństwo dzieci i matek, Dzieci Niepełnosprawne
- 18.00 Dzieci i rodzice – błogosławieństwo dzieci i matek - transmisja RDN
- 19.30 Koncert – *Lachy Sądeckie*

Środa, 5 sierpnia

Najświętsze Oblicze, w Eucharystii ukryte

Msze św.: 6.00; 7.30; 9.00; 11.00; 16.00; 18.00

- 9.00 Liturgiczna Służba Ołtarza, Dziewczęca Służba Maryjna
- 11.00 Uroczysta suma odpustowa, dziękczynna za powołania kapłańskie i zakonne. Jubileusz kapłański.
- 16.00 Księża rodacy, rodziny kapłanów oraz księża pracujący w sanktuarium
- 18.00 Msza św. w intencji powołań do służby Bożej - transmisja RDN
- 19.30 Koncert - Zespół Alumnów WSD w Tarnowie „Genezaeth”

Czwartek, 6 sierpnia

Najświętsze Oblicze, promieniujące na górze Tabor

Uroczystość Przemienienia Pańskiego

Msze św.: 6.00; 7.30; 9.00; 11.00; 15.30; 18.00; 19.30

11.00 Uroczysta suma odpustowa ku czci Przemienienia Pańskiego.
Ks. Bp Tarnowski dr Andrzej JEŻ - transmisja RDN

17.00 Nowenna do Przemienienia Pańskiego

Piątek, 7 sierpnia

Najświętsze Oblicze, skarbie Łask i Błogosławieństwa

Msze św.: 6.00; 7.30; 9.00; 11.00; 16.00; 18.00

- 7.30 Adoratori NSPJ
- 9.00 Akcja Katolicka oraz Ruchy i Stowarzyszenia Katolickie
- 11.00 Uroczysta suma odpustowa. (Namaszczenie chorych) Chorzów, Pracownicy Służby Zdrowia, Wolontariusze Caritas, /Abp Zygmunt Ziłkowski, Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Służby Zdrowia i Duszpasterstwa Chorych/
- 16.00 Wierni z Falkowej (Namaszczenie chorych)
- 18.00 Nabożeństwo w intencji Ojczyzny. Policja, Straż Graniczna i Miejska, Służba Więzienna, Straż Kolei - transmisja RDN
- 19.30 Czas uwielbienia - *Chwały Pana*

Sobota, 8 sierpnia

Najświętsze Oblicze, pełne najgłębszej pokory

Msze św.: 6.00; 7.30; 9.00; 11.00; 16.00; 18.00

- 9.00 Czciciele Matki Bożej Trzykróć Przedzwinnej
- 11.00 Uroczysta suma odpustowa. Czciciele Matki Bożej – Pielgrzymi Ziemi Krynickiej, Doliny Popradu i Ziemi Sądeckiej /Ks. bp Władysław Bobowski/
- 16.00 Czciciele Matki Bożej – Pielgrzymi z Limanowej i Beskidu Wyspowego. Przyjęcie szkaplerza św.
- 18.00 Grupa św. O. Pio – transmisja RDN

Niedziela, 9 sierpnia

Najświętsze Oblicze, pełne dobroci

Msze św.: 6.00; 7.30; 9.00; 11.00; 14.00; 17.00; 19.00; 21.00

- 7.30 Wspólnoty trzeźwościowe
- 9.00 Rolnicy i pracownicy służb agronomicznych
- 11.00 Uroczysta suma odpustowa – transmisja RDN
- 17.00 Odnowa w Duchu Świętym

- Msze św. o 6.00 i 21.00 – w Bazylice; pozostałe przy ołtarzu polowym.
- Codziennie o godz. 15.00 w Bazylice Koronka do Bożego Miłosierdzia, o godz. 17.45 Nieszpory.
- Codziennie od godz. 7.00 do 19.00 wystawienie Najświętszego Sakramentu przy Ołtarzu Głównym i możliwość spowiedzi św. w czasie trwania nabożeństw.
- Odslonięcie cudownego obrazu codziennie o godz. 6.00
- Transmisja Mszy św. RDN codziennie o godz. 18.00; niedziele i 6 sierpnia o godz. 11.00

numer 16670

stoisz w bezruchu, Schutzhaftlagerführer
wybrał dziewięciu wszedł w piąty szereg
syci się własnym misterium strachu
idzie powoli omija Ciebie

dziesiąty obok woła w rozpacz
że osieroci żonę i dzieci

izba była jedna, w kącie piec kuchenny
naprzeciw warsztaty tkackie stały cztery
a za przepierzeniem ciasny kąt sypialny
stolik z Matką Bożą w przyściennej wnęce
Rajmund poznał przyszłość, gdy miał lat dwanaście:
czystość i męczeństwo – Chcę! szepnął w kościele
w nowicjacie przybrał imię Maksymilian

...i Maria gdy Bogu ślubował wieczyste
jasny umysł serce człowiek renesansu:
doktorat z filozofii, doktorat z teologii
zdolny matematyk pasjonat fizyki
obmyślał pojazd międzyplanetarny
zbudował z niczego w majątku Teresin
największy klasztor katolicki świata
nowe miejsca pracy katolickie radio
katolicka prasa - milion egzemplarzy

...dziesiąty obok woła w rozpacz
że osieroci żonę i dzieci
z szeregu lęku wychodzi człowiek
chce oddać życie za tamtą rozpacz
Karl Fritzsich się dziwi gardzi i... zgadza
czternaście nocy czternaście dni
bez kropli wody kruszyny chleba
wsparty o ścianę ciągle przytomny klęczy w modlitwie
zastrzyk fenolu niemieckim panom przywraca spokój
piec krematorium pochłonie ciało... spopieli pamięć?...

★

w drewniakach w pasiaku kapłan franciszkanin
z glorii Berniniego, jakby zawstydzony
przemienia powoli świat w Niepokalanów
- *Mundziu, co z ciebie będzie?* – martwiła się Marianna
zaglądając z troską w oczy swego synka

Ania

„Przywrócić Annę Walentynowicz...”

ojciec zginął we wrześniu – w mundurze i z bronią
mamie zaraz po nim zmilkło chore serce
jedynego brata zabrali sowieci
obcy d o b r y ludzie uczyli sierotę smaku kromki chleba -
od świtu do nocy (Wigilię też miała - śród zwierząt w oborze)
kiedyś więc musiało paść słowo: odchodzę
 młode robotnice młodych robotników
 do pracy wzywały pstrokate plakaty
 pomyślała: *będę robić ważne rzeczy*
spawacz w Stoczni Gdańskiej, potem suwnicowa
entuzjizm jak uśmiech, długi ciemny warkocz
ukochany synek
 mąż dobrej miłości, zrujnowane zdrowie ...
 nikt nie zapytał skąd brała siły
 kiedy spawała z porządnej stali nagrobny krzyż
ślubną obrączkę nosiła potem przez całe życie
tak jak niezmiennie trwała przy prawdzie
nierzadko sama przeciwko sługom czerwonego wschodu
 próbowali zabić wyrzucali z pracy
 sieć pajęczą tkąło ponad stu esbeków
 więzili za pamięć o górnikach z „Wujka”
 ośmieszali w mediach posłusznych bolszewii
skąd taka mądrość gdy wbrew przywódcom ratowała Strajk
pierwsza wiedziała kto Polskę sadza za okrągłym stołem
 nie wystawiła siebie na sprzedaż w III RP
trzydzieści osiem metrów kwadratowych
na trzecim piętrze w pionie bez windy
stopień po stopniu – wsparte na kuli
siwe osiemdziesiąt spracowanych lat
skromne zakupy, w dłoni recepta - brakło pieniędzy...
a do pierwszego wciąż tyle dni
 zginęła w drodze do katyńskich mogił
 zbezczeszčili zwłoki zamienili trumny...
nad smoleńskim lasem przerwana modlitwa
za tamtych, za brata co umarł w gułagu

jemroz
2015

Stein

gimnazjum teatr wieczorne tańce
długie spacerzy - Wrocław dzieciństwa
Mozart ...i Mozart z przerwą na Bacha
młodość *vivace molto* na pianinie

samotność matki w drzwiach synagogi

summa cum laude doktor filozofii
fenomenolog w katedrze Husserla
Roman Ingarden myśl Maxa Schelera

z mocą wkraczała w dorosłe życie
gdzie czekał na nią Miłosierny Jezus

za rodzicami chrzestnymi Edyty -
Teresa z Avili i Jan od Krzyża

trzydzieści lat później przegrane Niemcy
pogrążył obłęd Adolfa Hitlera

karmelitanka „filozof światła”
rosła do drogi na której krzyż
zbity naprędce przez łotrów Gestapo

z obozu w Westerbork pociągiem męczeństwa
do komory gazowej Auschwitz-Birkenau -
transport przez dworzec rodzinnego miasta

★

urodziła się w Dzień Pojednania Jom Kippur
umierała przed Świętem Matki Bożej Zielnej

2015
jemroz

Opowiadki nie tylko przyrodnicze...

Najświeższe wiadomości z pasieki.

Wydaje się, że miodu w tym roku będzie dostatek. Jest nadzieja, że pszczerzy będą mogli powtarzać ten znany dwuwiersz A. Mickiewicza:

„O roku ów! kto ciebie widział w naszym kraju!

Ciebie lud zowie dotąd rokiem urodzaju...”

(„Pan Tadeusz”, księga 11)

Poza tym, tegoroczny, wiosenny miód ma wyjątkowo dużo zalet. Jest dojrzały, czyli ma niską zawartość wody, co chroni go przed fermentacją; pochodzi z nektaru bardzo wielu roślin, które w tym roku bogato kwitły; na razie nie krystalizuje się, być może dlatego, że jest w nim duża domieszka miodu akcyjowego, który, jak wiadomo, nie podlega krystalizacji.

Do tego jeszcze pod koniec maja pojawiła się obficie spadź liściasta i nieco później spadź iglasta. Spadź produkują mszyce żerujące na liściach czy igłach drzew. Mszyce jest bardzo wiele gatunków, ale tylko niektóre z nich dostarczają spadzi odpowiadającej pszczołom. Niemniej jednak plastry w ulach zaczęły się wypełniać czarnym jak diament, niekiedy z odcieniem zielonkawym – to spadź jodłowa - miodem. Spadzi nie było prawie wcale przez ostatnie dwa lata. Jeżeli była w handlu, to pochodziła ze starych zapasów, z lat poprzednich. Termin przydatności miodu do spożycia wynosi aż trzy lata!

W jednym z ośrodków pszczelarskich wypatrzyłem, że tegoroczny miód spadziowy, litrowy słoik, kosztował 65 zł. Taka cena jest uzasadniona tym, że był to miód świeży, jeszcze z pianką na wierzchu, jak mleko po udoju. Cena świeżego miodu jest wyższa, gdyż nie podlegał on jeszcze procesowi dekrystalizacji, który zawsze obniża walory odżywcze miodu. Dlatego Amerykanie skryształizowanego miodu nie upłynniają, lecz sprzedają go w drewnianych skrzynkach, jak dawniej w Polsce sprzedawano marmoladę.

Jak przechowywać miód?

Kupiony miód powinien być miodem dojrzałym, czyli nie zawierającym więcej niż 20% wody. Biała pianka na miodzie jest czymś nieszkodliwym, czymś naturalnym; chyba że ta pianka jest aktywna, czujemy zapach fermentacji, wtedy ta pokryta małymi bańkami pianka jest sygnałem, że miód zaczyna się psuć.

Dojrzały miód przechowuje się w opakowaniach szklanych, kamionkowych lub porcelanowych, szczelnie zamknięty. Poza tym pomieszczenia do przechowywania miodu powinny być zaciemnione, a temperatura najbardziej odpowiednia do przechowywania miodu powinna być utrzymana w granicach 0 – 10o C.

I jeszcze jedna uwaga...

Jak łamaniem zasad bon tonu jest np. jedzenie ryby nożem i widelcem, tak równie czymś niestosownym jest „słodzenie” miodem herbaty, kawy czy mleka, które mają temperaturę powyżej 40oC, bo wtedy miód traci swe zdrowotne, odżywcze właściwości.

Ks. Józef Babicz

Litania o Przemienieniu Pańskim

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson
Chryste usłysz nas Chryste wysłuchaj nas
Ojczy z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami
Synu Odkupicielu świata, Boże
Duchu święty, Boże
Święta Trójco jedyny, Boże
Jezu, przy wcieleniu Twoim przemieniony **zmiłuj się nad nami**
Jezu, Słowo na początku Boże
Jezu, Słowo stawszy się Ciałem, w nas mieszkające
Jezu, Światłości prawdziwa wszelkiego człowieka oświecająca
Jezu, Światłości prawdziwa, której ciemności nie ogarnęły
Jezu, Światłości prawdziwa, o której Jan dał świadectwo
Jezu, Światłości prawdziwa, przez którą jest świat uczyniony
Jezu, Światłości prawdziwa, której świat nie poznał
Jezu, Światłości prawdziwa, której swoi nie przyjęli
Jezu, Światłości prawdziwa, którą, którzy przyjęli, dał im Bóg moc stać się synami Boskimi
Jezu, Światłości prawdziwa świecąca tym, którzy się z Boga narodzili
Jezu, Światłości prawdziwa, którego chwałę widzieliśmy jako Jednorodzonego od Ojca
Jezu na górze Tabor przemieniony
Jezu, Piotra, Jakuba i Jana na górę Tabor z sobą biorący
Jezu, którego twarz zajaśniała jako słońce
Jezu, którego szaty tak się stały białe jako śnieg
Jezu, z Mojżeszem i Eliaszem o zejściu z świata rozmawiający
Jezu, którego jasny obłok zasłonił z uczniami
Jezu, któremu dał świadectwo Ojciec Przedwieczny
Jezu, którego chwalebne przemienienie Piotr uważając, rzekł: dobrze nam tu być
Jezu, któremu Piotr przedłożył, żeby były na górze wystawione trzy przybytki
Jezu, któryś przykazał apostołom, żeby nie wyjawili widzenia, dopóki byś nie zmartwychwstał
Jezu, na Mękę Swoją z góry Tabor zstępujący
Jezu, wszystko słowem Mocy Swojej utrzymujący
Jezu, światło światła wiecznego i zwierciadła bez zmyły
Jezu, w Najświętszym Sakramencie przemieniony
Jezu, chleb i wino pod osobami sakramentalnymi w Ciało i Krew Swoją przemieniający
Jezu, pokarmie najświętszy, który dajesz światu życie
Jezu, przy Męce Swojej przemieniony
Jezu, przy śmierci Swojej przemieniony
Jezu, przy zmartwychwstaniu Swojem przemieniony
Jezu, przy wniebowstąpieniu Swojem przemieniony
Jezu przemieniony, którego Imię nad wszelkie imiona
Jezu przemieniony, Chwała i Życie nasze
Jezu przemieniony, wszelkiego pragnienia ostatni Kresie
Jezu przemieniony, grzeszników w aniołów światłości przemieniający
Jezu przemieniony, utrapienia nasze słodzący
Jezu przemieniony, dolegliwości teraźniejszego żywota miłosiernie przemieniający
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Jezu
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Jezu
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami, Jezu

Ze starego modlitewnika

Nowy Sącz, dnia 3 lipca 2015 r

Posel
Rzeczypospolitej Polskiej
Arkadiusz Mularczyk

W związku z licznymi interwencjami w moim biurze poselskim mieszkańców miejscowości: Marcinkowice, Chomranice, Klęczany, Rdziostów, Chełmiec, w tym sołtysa wsi Chomranice pana Stanisława Kuzaka, pragnę poinformować, iż podjąłem szereg interwencji poselskich w sprawie oddania do użytku tzw obwodnicy północnej Nowego Sącza, wpływu tej inwestycji na organizację ruchu drogowego we wspomnianych miejscowościach.

W swoich wystąpieniach podkreśliłem, że obecnie panujące tam warunki drogowe, a w szczególności brak chodników dla pieszych, stwarza zagrożenie dla ich bezpieczeństwa. W takiej sytuacji konieczna jest więc modernizacja drogi, która zapewni bezpieczeństwo wszystkich mieszkańców a szczególności dzieci idących do szkół.

W piśmie do minister infrastruktury p. Marii Wasiak i do marszałka województwa małopolskiego p. Marka Sowy zwróciłem również uwagę, że planowana modernizacja obecnie czynnego mostu na rzece Dunajec spowoduje, że cały ruch drogowy zostanie przekserowany na wyżej wymienioną drogę. Droga ta tym bardziej nie będzie spełniała standardów gwarantujących bezpieczeństwo dla jej użytkowników. Dlatego w swoich interwencjach zaapelowałem do decydentów o dostosowanie drogi powiatowej od nowo powstałego ronda do skrzyżowania w Chełmcu- do standardów dróg wojewódzkich oraz przyznanie pilnych środków na budowę chodników w miejscowościach: Marcinkowice, Chomranice, Klęczany, Rdziostów do granic powiatu limanowskiego, gdzie chodniki są już wybudowane.

Treść moich wystąpień pozwolę sobie przesłać w załączeniu do niniejszego pisma a o otrzymaniu na nie odpowiedzi niezwłocznie poinformuję

Z wyrazami szacunku

Posel na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Arkadiusz Mularczyk

NIE PIJ KUBA

Nie pij Kuba do Jakuba
Ani do Michała
Bo od wódki rozum krótki
A z tym bieda cała
 Kto alkohol pije
 Tego bieda bije
 Ma kłopoty i zmartwienia
 Każdy kto z nim żyje
Dla trzeźwego nic trudnego
Wolę ma ze stali
A pijaka- byle jaka
Trudność z nóg już zwali
 Ten kto trzeźwy zawsze rzeźwy
 Życie doń się śmieje
 Pijakowi szumi w głowie
 I świat mu się chwieje
Każdy przyzna że trucizna
Na zdrowie nie służy
Precz więc z trutką – z piwem z wódką
Wszyscy żyjmy dłużej
 Bo my nie pijacy
 My trzeźwi Polacy
 Trzeźwość, męstwo da zwycięstwo
 I wytrwałość w pracy
Wódka wino to przyczyna
Gorzkich łez w rodzinie
Niech nikomu w naszym domu
Przez nie łza nie płynie
 Bóg, ojczyzna- każdy przyzna
 To skarb niezrównany
 Zdradza Boga w służbie wroga
 Ten kto jest pijany
Lecz my nie pijacy
My dzielni Polacy
Trzeźwość męstwo da zwycięstwo
I wytrwałość w pracy

Nadstąpiła Aleksandra Potoczek

O harcerstwie w powojennych Marcinkowicach

Wracając ze sklepu z zakupami, często spotykam Filipa. Chłopiec ten – nawet nie z najbliższego sąsiedztwa – zawsze oferuje mi pomoc w ich niesieniu. Ostatnio, gdy go spotkałam, był w harcerskim mundurze, co wywołało we mnie falę wspomnień z czasów, kiedy ja taki mundur „tyle że szary, nosiłam. Można by sądzić, że uczynność Filipa wynika z realizacji Przymierzenia

Harcerskiego: *Mam szczerą wolę, całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie, nieść pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu*. Ja jednak myślę, że Filip został harcerzem, gdyż czuł potrzebę działania wskazanego w Przymierzeniu jak i w Prawie Harcerskim.

A teraz o „fali wspomnień” wywołanej widokiem Filipa w harcerskim mundurze. Harcerstwo w powojennych Marcinkowicach zaczęło powstawać w 1947 roku. Najpierw zorganizowali się chłopcy. Powstała drużyna z dwoma zastępami, w której drużynowym był Stanisław Szydek, uczeń Gimnazjum Handlowego w Nowym Sączu. W naszym powojennym, wiejskim środowisku nie było możliwości rozwinięcia szerszej działalności harcerskiej. Szkoła była tylko czteroklasowa. Od piątej klasy szło się do Kłęczan lub Rdziostowa czy Nowego Sącza. Najtrudniej było zorganizować harcerstwo wśród dziewcząt. Rodzice nie pozwalali. Mojej przynależności do harcerstwa nie aprobował mój tato, ale mama mi sprzyjała.

Zdarzyło się, że z okazji 40 rocznicy powstania skautingu w Anglii – który był pierwowzorem dla ZHP – zorganizowano w Nowym Sączu obchody tego jubileuszu, w których my, marcinkowiczanie, też uczestniczyliśmy. Była tam wystawa związana z działalnością skautingu, późniejszego harcerstwa, na Sądecku. I na tej wystawie zobaczyłam zdjęcie dwóch harcerzy podpisane: Karol Szewczyk i Teofil Szewczyk, czyli mój tato ze starszym bratem Karolem.

Z tego zdjęcia wynikało, że w Marcinkowicach byli harcerze jeszcze przed rokiem 1920. Ja zaś uzyskałam argument dla taty dotyczący mej przynależności do harcerstwa. Zastęp dziewcząt w Marcinkowicach powstał z inicjatywy nauczycielki p. Jadwigi Krzemińskiej. Ona udostępniła nam w porze jesienno-zimowej swój pokój na zbiórki, nim powstała tzw. „Izba Harcerska” w budynku pożydowskim na Kolonii. W tym czasie nie było zastępów ani drużyn koedukacyjnych, stąd nie mogliśmy z naszym zastępem włączyć się do drużyny chłopców.

Został on przynależny do drużyny przy Gimnazjum Handlowym w Nowym Sączu, gdzie uczęszczała nasza zastępową Stanisława Goleńcówna. Ja - uczęszczając do szkoły w Kłęczanach, pozyskałam dwie koleżanki tam mieszkające; Elę Kuciównę i Adelę Oleksównę. Z Marcinkowic była zastępową Stanisława Goleńcówna, Teresa Kucharska, Halina Szewczykówna /czyli ja / Maria /Ryśka/ Opokówna, Hanka Niemczykówna.

Nie mając własnej drużyny w Marcinkowicach, korzystałyśmy z pomocy pani Krzemińskiej, której siostra była w hufcu sądeckim. Dzięki niej poznałyśmy historię skautingu i harcerstwa oraz teksty i melodie pięknych harcerskich piosenek np.

*Po całej Polsce o tej godzinie, palą się watry i lecą skry
A z młodych piersi mocna pieśń płynie, harcerskie myśli, harcerskie sny.*

Albo:

*Płonie ognisko i szumią knieje, drużynowca jest wśród nas.
Opowiada starodawne dzieje, bohaterki wskrzesza czas.
O rycerstwie od kresowych stanic, o obrońcach naszych polskich granic.
A ponad nami wiatr szumi, wieje, i dębowy huczy las.*

/ fragmenty/

Jesienią u p. Krzezińskiej wykonywałyśmy szopki na Boże Narodzenie, wycinając poszczególne elementy z kart świątecznych od pana Zbyszka Ekierta, a miał ich mnóstwo. Szopkami obdarzałyśmy różne osoby, załączając życzenia świąteczne od harcerki.

Chłopcy z harcerzami z Nowego Sącza porządkowali groby Legionistów.

Późnym wieczorem, latem 1948 r. wraz z drużyną chłopców złożyłyśmy Przyrzeczenie Harcerskie podczas uroczystej zbiórki przy grobach Legionistów. Wcześniej wykonałyśmy zadanie wytropienia ukrytego w Pasterniku /przez p. Krzezińskie / „skarbu”, którym była przesyłka od skautów z Anglii. Uroczysta część tej zbiórki zakończyła się odśpiewaniem Hymnu Harcerskiego:

*Wszystko, co nasze, Polsce oddamy,
w niej tylko życie, więc idziem żyć.
Świty się bielą, otworzmy bramy,
hasło wydane, więc w Polskę idź.
Ramie pręż, słabość krusz,
ducha też, Ojczyźnie milej służ.
Na jej zew, w bój czy trud,
pójdzie rad harcerzy polskich ród.*

Pieśń ta była hymnem skautów polskich już w 1911 r. i obowiązuje do dziś. Od 1912 r. zamiast słowa „skaut” zaczęto w Polsce używać słowa „harcerz”. Po oficjalnej części zbiórki rozpaliliśmy ognisko za Pasternikiem / teraz jest tam cmentarz komunalny / i było śpiewanie... śpiewanie... prawie wszystkich piosenek harcerskich.

Kontakt z „wielkim światem harcerstwa” nawiązywałyśmy w okresie wakacji, kiedy w Lesie Marcinkowskim rozbijali obóz w jednym miesiącu harcerze z Bochni, w drugim harcerki z Krakowa. Tam nauczyłyśmy się Modlitwy Harcerskiej:

*O Panie Boże, Ojczyźnie nasz,
w opiece swej nas miej.
Harcerskich serc Ty drgnienia znasz,
nas wspierać zawsze chciej.
Wszak Ciebie i Ojczyznę
miłując chcemy żyć.
Harcerskim prawom w życia dniach
wiernymi zawsze być.
/zwrotek tej pieśni jest 5 /*

Tu nasuwa się pewna dygresja. Słowa i melodia tej pieśni wróciły do mej pamięci, gdy na pogrzebie pani Anieli Widłówny, teściowa pani Ewy Polichtowej zaproponowała zaśpiewanie jej nad grobem tej zasłużonej harcerki, wiezionej w obozach hitlerowskich za swą działalność w czasie okupacji. Oprócz nas chętnych nie było.

Wracając do kontaktów z harcerkami z Krakowa, pamiętam, że uczestniczyliśmy w niektórych ich zajęciach, głównie w niedziele, w skrytości ducha trochę im zazdroszcząc. Co prawda, dostałyśmy propozycje udziału w obozie, który zorganizowano w szkole w Klęczanach, ale był to okres żniw i rodzice nie mogli zrezygnować z naszej pomocy. Poszła na ten obóz z własnym /wypchanym już słomą / siennikiem tylko jedna z nas. Obecnie jest zakonnica.

Dziś trudno sobie wyobrazić taką sytuację, jak i wakacje ówczesnych, wiejskich dzieci.

Ja mimo wszystko te czasy i harcerstwo wspominam z sentymentem.

Halina Kocemba

Tutaj wszystko się zaczęło

78 Ogólnopolska Pielgrzymka Nauczycieli i Wychowawców- Jasna Góra 2015

W drogę z nami wyrusz, Panie. Wraz z ks. proboszczem z bazyliki św. Małgorzaty wyruszamy na Jasną Górę do Matki, Stolicy Mądrości, Królowej Pokoju, Nauczycielki Wiary. Pielgrzymkę rozpoczynamy śpiewem Godzinek i różnymi modlitwami. Po drodze zatrzymujemy się w Łagiewnikach. Serce śpiewa: *Jezu, ufam Tobie!, od dziecięcych moich lat. Pomóż Jezu, by mnie nie zwiódł pokusami swymi świat.*

Następnie udajemy się do sanktuarium- Centrum Jana Pawła II. ze wżruszeniem kontemplujemy się pokrwawioną sutannę Jana Pawła II przekazaną przez kard. St. Dziwisza.

Szczęśliwie dojeżdżamy do Jasnej Góry. Pierwsze kroki kierujemy do Domu Matki. W długiej kolejce na dziedzińcu ustawiamy się, by na kolanach obejść na ofiarę, by z bliska spojrzeć w Dobre Oblicze Matki, by Jej powiedzieć, *Madonno, jak dobrze Twym dzieckiem być.* Dziękujemy Ci za naszą wiarę, za rodziców, za bycie nauczycielami, za naszych uczniów.

Godz. 12.00- Eucharystia pod przewodnictwem ks bp Edwarda Dajczaka rozpoczęta pieśnią: *Błękitne rozwinęmy sztandary.* Przywitanie przez ks bp, nauczycieli i wychowawców polskich pokoleń, dzieci, rodziców, starszych. Rozpoczynamy święty dzień lekcją pokory. Pokropienie wodą święconą, by otrzymać Boże Zbawienie przez Chrystusa Pana naszego.

Śpiew: „ *O Panie Boże, dzięki Ci, żeś mi Kościoła otwart drzewi*”.

Z listu św. Pawła;

„*Bracia! Otrzymaliśmy chrzest, jak Chrystus zmartwychwstał, tak i my zmartwychwstaniemy. Jeżeli umarliśmy z Chrystusem, z Nim żyć będziemy.*

Ew. św Jana: Cud w Kanie 2, 1-17

Kazanie. On jest tu. On jest wodą życia, misterium chrztu Janowego. Jan głosi Jezusa ludzkiego serca, nadziei krwi. Uczymy się z Ewangelii. Matka

wstawia się nieustannie za nami, nasze zawierzenia, działania. Pielgrzymujemy z Maryją. Człowiek otwiera się na Boga, na Maryję. Wielkie rzeczy uczynił Wszchemocny. Bóg kieruje do nas swe orędzie przez Maryję. Świat mówi co innego. Trzeba być wiernym Jezusowi, Maryi- Życie jest piękne. Maryja dla człowieka jest najważniejsza, to nieustająca pomoc i obrona. Do człowieka mówi: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam mój Syn powie*. Jezu, chcemy iść za Tobą przez orędownictwo Twojej Matki

Modlitwa wiernych:

Za papieża, kapłanów, osoby konsekrowane, studentów, nauczycieli, wychowawców, za odpowiedzialnych za młodych, przyszłość Polski, emerytów, rencistów i nas samych, Ciebie prosimy.

Dary ofiarne od uczniów, rodziców i nauczycieli.

Śpiew: *Matko, o twarzy czarnej jak polska ziemia...*

Dzięki o Panie, Cóż Ci Jezu damy

Modlitwa rodziców- zawierzenie Matce Bożej. Poświęcenie sztandaru.

Na koniec ks bp składa podziękowania o . Paulinom za gościnność wobec nauczycieli

Nowym opiekunem nauczycieli będzie ks bp Radomski.

15.00 Droga Krzyżowa na Wałach

Idziemy śladami Pana Jezusa

Stacja I (brak notatek)

Stacja II

Cudowna litania dobra i miłości- ubogich wobec chleba.

Tam jest miejsce twojego ucznia.

Stacja III

Oto mój sługa

Oto mój sługa, mój wybrany, nie będzie krzyczał, trzciny nadłamanej nie złamię. Ja, Pan ukształtowałem cię, abyś więźniów wypuścił z zamknięcia.

Miłość największa, zbawiająca, ofiarna, która kończy się krzyżem. Twoje Boskie Miłosierdzie tak wrażliwe. Tak wygląda odpowiedzialność za człowieka. Nie wolno nadłamywać serca, niszczyć, lecz leczyć.

Stacja IV

Ogłaszasz Panie Dobrą Nowinę dla tych, co się źle mają

Z Pisma św. Gdy Jan został uwięziony, wysłał uczniów z zapytaniem...

Miłość nie jest abstrakcyjnym słowem, lecz jest konkretna mająca oczy, które widzą więcej, zachowania postawy. Zostawiłeś słowa: którzy nie widzieli nie słyszeli a teraz widzą i słyszą. Przygarnij nas, Panie

Stacja V

Mówisz, Panie, Piotrowi- idź sam

Pismo św: Gdy Jezus przyszedł do Cezarei Filipowej, zapytał a Szymon Piotr odpowiedział- Ty jesteś Chrystus

Jezus zaczął tłumaczyć, że musi iść do Jerozolimy, ze będzie cierpiał

Stacja VI

Wjazd Pana do Jerozolimy

Gdy zbliżali się do Jerozolimy, wysłał uczniów przed siebie. Jesteś, Panie, królem pokornym, wjeżdżającym na osiołku, jesteś królem ale kto by chciał

być wielkim i pierwszym, będzie ostatnim. Między hosanna w Jerozolimie a Wielkim Piątkiem jest mało czasu- zmieniły się serca. Ta stacja ostrzega.

Stacja VII

Chrystus Synem Bożym

Gdy przyszedli faryzeusze, Jezus zapytał: co sądzicie...

Pan powiedział do Pana : usiądź po prawej stronie. To jest twój błogosławiony upór, nauczycielu. Co sądzicie o Jezusie? Najpierw uczniowie, a teraz faryzeusze- dziwna szachownica postaw i zachowań. W tym pytaniu jest pokazywany Boży świat.

Stacja VIII

Jeruzalem, Jeruzalem zabijasz proroków..., dlatego wasz dom został opuszczony. Żal Panu Jezusowi świętego miasta, które przeżywa odwieczną pokusę człowieka. Gdy ludzie nie kochają, trzeba się bać kary, bo ona zależy od nas.

Stacja IX

Wiarygodna jest tylko miłość.

Gdy Jezus skończył nauczanie, powiedział do uczniów: „Syn Człowieczy będzie schwyty i zabiją Go”. Uczniowie nie umieli wejść w to rozumowanie. Jedynie kobieta przyszła z flakonikiem alabastrowym do Jezusa, bo miała serce pełne miłości

Stacja X

Umiłował do końca

Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną” Piotr i my wszyscy mamy swoje plany i intencje ale pozwalamy Bogu działać. O uległe życie, prosimy Cię, Panie

Stacja XI

Czuwajcie ze Mną

Jezus przyszedł do Getsemani, aby modlić się przed Męką. Do swoich mówił „smutna jest dusza moja aż do śmierci. Czuwajcie i módlcie się abyście nie ulegli pokusie”. Przypomina nam \o chwilach istotnych, pełnych napięć i decyzji. Okazuje się, że jest takie ludzkie zdarzenie, że Ciebie zostawiamy, jest czas, który dajemy złu, nie czynimy dobrze. Czuwajcie już dziś.

Stacja XII

Jezus pośród kapłanów

Ci, którzy pojмали Jezusa, szukali dowodów, rzucali pytania. Jezus milczał. Te same złudzenia i wersety idą przez wieki. Złudzenia, że da się unieszkodliwić kłamstwo, krzywoprzysięstwo, że ma się władzę, ma się wpływy i układy, że można łatwo ocenić świat. Ty, Panie, jesteś Życiem, Chlebem Prawdą. Nie odwracamy się od Twoich wartości.

Stacja XIII

Ukrzyżowany za nasze grzechy

Kiedy przyszedli na miejsce, ukrzyżowali Jezusa. Ukrzyżowany patrzy na nasze grzechy.

Stacja XIV (brak notatki)

Stanisława Sulowicz

PS. Autorka przeprasza za puste miejsca, bowiem treści rozważań nie była w stanie zapisać.

Zapiski nadesłane przez Zofię Lorek

KĄCIK POETYCKI**15 sierpnia - Wniebowzięcie N.M. Panny
Na sierpniowym szlaku Maryi**

W modlitewnym ogrodzie
sierpniowego zapachu
Matka Boża- Szafarka Łask
do Nieba wzięta przez Syna
zanurza się w obłokach
w koronie z dwunastu gwiazd

Bramy raju otwiera
szpaler Aniołów
pieśń chwały echem się niesie
modli się cały świat
Pani Nieba i Ziemi
otul nas swą dobrocią

Przynieś pokój światu
niechaj nasze pacierze
wzruszą serce Twoje
wpleć nas
w swego różańca ogniwa

Przyjmij nasze pielgrzymki
pokutne
Otocz ciepła Twego
beźmiarem
utrwalaj w nas i pogłębiaj
wiarę
w Syna Twego
Jezusa Chrystusa

Maria Pinińska

P.S
Wszystkim sierpniowym Marysiom- dużo łask Bożych

Przystanek

Powracam do życia
ze szczelin lęków
zagłębiona w refleksie
nad samą sobą
ostatni pocałunek dnia
właśnie musnął me czoło

Głębię piękna ludzkich serc
odkrywam na nowo

Pachnące żytem włosy
wiatr kołysze
śpiew ptaków wieczorną
ośniewa ciszę

Różańcem splotę swe dłonie
oddam się pod Twą obronę Maryjo

Księżyc srebrnousty
całuje drzemiące kwiaty
wiatr dyryguje kapelą gałęzi
cień czarny spowija ziemię
kołdrą z milionów gwiazd

Ośłoń mnie proszę Mateńko
welonem łask
i pozwól jeszcze trwać
w nadziei i miłości

Maria Pinińska

Wiersz dedykuję wszystkim chorym. Ufność i nadzieja ożywia, wycisza,
uspokaja.

Szczęść Boże.

W synowskich progach

Dziś zostałam Maryjo Panno wywyższona
Twe ciało wtulone w anielskie ramiona
ku niebu do Niego zostało zabrane
i w Boski Majestat jak w płótno odziane
Dzisiaj dołączyło do Ducha Twojego
i stanęłam Pani w progach Syna Swego
a On Cię powitał jak dziecko rodzica
radością i szczęściem płoną Twoje lica
my też się cieszymy Twe na ziemi dzieci
niech nasze uwielbienie pod niebiosa wzleci
miejsce Twoje w niebie Królowo i Matko
błogosław po wieki swoim ziemskim dziatkom

Anna Pinińska - Kordys

P.S.

Wspaniałego wypoczynku, Bożej opieki, radosnych wakacyjnych doznań
życzę z szacunkiem i sympatią.

Pozdrawiam Maria Pinińska

Plac Kolegiacki w dniach 11-12 lipca 2015

Zanim Odpust Przemienienia
modlitewne zgromadzi rzesze
pod skrzydły Bazyliki
przybyli rycerze, rzemieślnicy, tancerze
kolorowe ptaki straganów
warsztatów rękodzielniczych
w wierzeje Muzeum prowadzą
gdzie o medycynie na przestrzeni wieków
Wystawa, uczony wykład a po drodze
przez białogłowy słowackie roznoszony poczęstunek
Jarmark św. Małgorzaty zesła z tronu w ratuszu sądeckim
z kaplicy swej w bazylice
by na estradzie w legendzie
ukazać zwycięstwo
dobra nad złem

Już w sobotę a potem w niedzielę
18 latek porzuca swój laptop słuchawki i
filmuje, fotografuje rycerskie zawody- ich koloryt,
historię i siłę umieści w pamięci obok przyrody
cudów naturalnych (z wcześniejszych wędrówek)
Jest niedziela- leniwa jak w upalne lato lipcowe
a nastolatek zanurza się w historii konkretach,
po ziemi stąpa praojców, zostawiając wirtualną sieczkę pokus
na miejsce trudnego niegdyś prawdziwego życia
w pamięci pasjonatów zatrzymanego

Bywajcie z Polski i Słowacji,
Bractw Kasztelanii Sandeckiej,
Ziemi Bieckiej, Niepołomic i Krakowa
Ku chwale św. Małgorzaty u Przemienienia

E. Janicka



Fundacja Skarby Narodu
ul. Krakowskie Przedmieście 3
00-047 Warszawa

Fundacja „Skarby Narodu” w Marcinkowicach

cz. I

W erze życia opartego na konsumpcjonizmie oraz materializmie, młodzież często nie koncentruje się na symbolice patriotyzmu, religii, ojczyzny. Wielu młodych ludzi swoje zainteresowanie skupia tylko wokół intensywnego życia społecznego i materialnych przyjemności, nie szukając przy tym wartości wyższych, które mogą być dla nich drogowskazami w dalszym życiu. Fundacja „Skarby Narodu” została powołana w czerwcu 2013 roku między innymi w celu pomocy w ukierunkowaniu i rozszerzeniu światopoglądu młodych osób oraz zaszczepienia w nich uwielbienia do ojczyzny, własnej kultury, sztuki i tradycji narodowej. Pomysł o zaistnieniu takiej organizacji powstał z troski o pamięć naszego narodu u dalszych pokoleń. Fundatorami Fundacji „Skarby Narodu” są ks. Paweł Rycyk, członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy Św. Wincentego a Paulo oraz Tomasz Osuch, założyciel i Prezes Fundacji Spełnionych Marzeń.

Fundacja ma swoją siedzibę przy ul. Krakowskie Przedmieście 3, w Bazylice p.w. Świętego Krzyża w Warszawie. Świątynia ta uważana jest za narodowe sanktuarium. Działa w niej Akademia Wychowania i Rodziny oraz Akademia Cnót Obywatelskich, z którymi Fundacja Skarby Narodu realizuje projekty skierowane do młodzieży. Ich celem jest poznawanie historii, sztuki, wartości miłości i rodziny w zupełnie inny sposób, niż w ten teoretyczny, z którym na co dzień ludzie młodzi spotykają się w szkole.

Poprzez swoje działania Fundacja pragnie zachęcić młodych ludzi do odkrywania i pielęgnowania polskiego dziedzictwa narodowego. W swoich projektach umożliwia młodzieży spotkania m.in. z żywymi świadkami historii, których opowieści stanowią bezcenne źródło wiedzy historycznej, z członkami różnorodnych grup rekonstrukcji historycznej oraz stowarzyszeń historycznych, a także z osobami kreującymi wizję wydarzeń historycznych na ekranie. Wśród działań Fundacji znajduje się także organizacja warsztatów, wystaw i eventów, mających na celu przybliżenie, w niekonwencjonalny sposób, młodym ludziom i nie tylko, historii, kultury i tradycji polskiej.

Głównymi celami Fundacji „Skarby Narodu”, poza ochroną dziedzictwa narodowego, są następujące działania:

- propagowanie kultury, sztuki i tradycji związanej z Polską, a w szczególności regionem Mazowsza;
- integrowanie społeczeństwa wokół wartości kulturalnych;
- wspieranie inicjatyw kulturalnych;
- wszechstronny rozwój młodzieży w zakresie stwarzania atmosfery mobilizującej do pracy nad sobą i kształtowania osobowości w duchu poszanowania wartości patriotyzmu;
- ubogacanie wiary, zasad moralnych i etycznych w życiu osobistym i społecznym członków społeczeństwa, zapoznawanie ich z dorobkiem kultury narodowej i twórcze angażowanie w rozwój życia kulturalnego;
- propagowanie dbałości o kulturę osobistą, troski o czystość i piękno otoczenia oraz poszanowania środowiska naturalnego;
- promocja miast i twórców kultur w Polsce oraz poza jej granicami;
- popularyzacja wiedzy historycznej oraz idei patriotyzmu;
- dbałość o pamięć i wspieranie porozumienia między narodami.

Fundacja realizuje swoje cele poprzez:

- dokumentowanie oraz publikowanie na stronach internetowych informacji na temat wydarzeń historycznych odbywających się na terenie kraju, a zwłaszcza w rejonie Warszawy i Mazowsza;
- prowadzenie edukacyjnych cykli dla młodzieży na portalach społecznościowych,
- organizowanie wystaw o tematyce patriotycznej;
- organizowanie warsztatów historycznych dla młodzieży szkolnej;
- organizowanie wycieczek kulturalno-historycznych po Warszawie dla młodzieży z rodzin o trudnej sytuacji materialnej;
- pomoc w organizowaniu obchodów Polskich Świąt Narodowych oraz innych ważnych dla kraju wydarzeń historycznych;
- aranżowanie spotkań młodzieży z Żywyymi Świadcami Historii, członkami grup rekonstrukcyjnych oraz z aktorami i scenarzystami produkcji filmowych poświęconych historii Polski;
- wydawanie publikacji o tematyce historycznej;
- archiwizowanie prywatnych pamiątek pozostałych z czasów I i II wojny światowej w celu późniejszego eksponowania ich podczas organizowanych wystaw;
- organizowanie imprez edukacyjno-kulturalnych.

W ostatnim czasie Fundacja nawiązała współpracę z Parafią Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Marcinkowicach, gdzie 19 lipca 2015 roku odbyła się prezentacja wystawy „Kościoły Miasta Ruin”, przygotowanej z okazji kolejnej rocznicy Powstania Warszawskiego. Na wystawie prezentowane były przejmujące fotografie archiwalne warszawskich kościołów zburzonych podczas walk, prowadzonych w stolicy w 1944 roku. Dodatkowo można było zobaczyć zdjęcia powstańców walczących o zdobycie kościoła Świętego Krzyża oraz ogromniszczeń tej świątyni, która od wielu lat jest uważana za sanktuarium narodowe. To z tej świątyni od 35 lat transmitowana jest przez Polskie Radio niedzielną Msza święta. Podczas wystawy była również okazja do nabycia niezwyklego albumu pt. „Kościoły Miasta Ruin”, który zawiera archiwalne fotografie oraz opisy zniszczeń 68 świątyń. Album w całości został przygotowany przez młodych ludzi.

Nie była to jednak jednorazowa współpraca z parafią w Marcinkowicach, bo dzięki uprzejmości Księdza Proboszcza, Fundacja ma nadzieję odwiedzić parafię z kolejnymi swoimi ekspozycjami. Fundacja będzie miała również przyjemność gościć w Warszawie członków Chóru Parafialnego im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki z Marcinkowic, którzy zaśpiewają podczas Mszy świętej Radiowej, transmitowanej z Bazyliki Świętego Krzyża, a także wezmą udział w specjalnie przygotowanej przez Fundację wycieczce historyczno-kulturalnej po Warszawie.

Zarząd Fundacji pragnie bardzo serdecznie podziękować Księdzu Proboszczowi, Józefowi Babiczowi za zaproszenie, zainteresowanie i chęć dalszej współpracy, a także wszystkim Księżom i Mieszkańcom Parafii za serdeczne przyjęcie i liczne odwiedziny wystawy.

Nasze podziękowania kierujemy także do Księdza Sławomira Głodzika, obecnie pracującego w parafii p.w. Św. Stanisława Kostki w Tarnowie za pomoc i pośrednictwo w zorganizowaniu tej wystawy w marcinkowickiej parafii, w której wiele lat pracował jako wikariusz oraz młodzieży z tej tarnowskiej parafii, która tak chętnie zaoferowała swoją pomoc przy obsłudze naszej wystawy.

Aleksandra Wróblewska
Kierownik Biura i Asystentka Zarządu

Ks. Paweł Rycyk CM
Prezes Fundacji Skarby Narodu

Wojsko Polskie

Święto 15 sierpnia

Ustawa Sejmowa z dnia 30 lipca 1992 roku przywróciła obchody święta Wojska Polskiego i ustaliła je na 15 sierpnia. Zadaniem Wojska Polskiego jest obrona polskich granic w razie napaści zbrojnej krajów ościennych, odparcie ich ataków i przepędzenia wroga „na cztery wiatry” z terytorium naszej Ojczyzny.

Wracając do historii, niewiele możemy się dowiedzieć o najwcześniejszych siłach zbrojnych naszych przodków, Słowian. Wiemy za to na pewno, że w obronie swoich ziem i w wyprawach wojennych stawali solidarnie wszyscy mężczyźni zdolni do noszenia broni. Właśnie z tamtego odległego okresu pochodzi słowo „wojsko”, które oznacza chmarę ludzi. Siły zbrojne Słowian, naszych prapraprzodków, już wtedy liczne, dobrze zorganizowane, zdyscyplinowane, dobrze wyszkolone, były podporządkowane swojemu dowódcy, księciu. Jednak te niezależnie stałe, karne i dobrze walczące drużyny książęce, były w razie zagrożenia napaścią wspomagane przez pospolite ruszenie ludności plemiennej, które władcy Piastów za pomocą tzw. „wici”. To zorganizowane wojsko, jego działania zbrojne, pozwoliły na szybkie zorganizowanie państwa piastowskiego, również na prowadzenie wojen z sąsiednimi państwami. Wojowie, ta jednostka zbrojna, była utrzymywana przez księcia z danin od ludności rolniczej i ze zdobyczy wojennych, otrzymywała żołąd, wyżywienie i uzbrojenie.

Wiemy, że kolebką polskiej państwowości była Wielkopolska zamieszkała przez plemię Polan z dynastii Piastów, które podporządkowało sobie sąsiednie plemiona. Właśnie z tamtego czasu w historii Polski wspomina się często wydarzenie sprzed przeszło tysiąca lat, jakim była pierwsza w historii Polski, znana bitwa w obronie państwowości polskiej, znana z dokładnej daty i miejsca starcia. W starciu tym w dniu 24 czerwca 972 roku pod Cedynią, wojska Polan, dowodzone przez Mieszka I, rozgromiły wojska margrabiego Marchii Łużyckiej Hodona. Na przestrzeni wieków jeszcze wiele razy wojska polskie, stając w obronie granic i polskości, odnosiły zwycięstwa nad wrogiem. Dlatego należałoby jeszcze wspomnieć wspaniałe zwycięstwo pod Grunwaldem 15.VII.1410 r., Warnę 10 XI 1444 r i klęskę wojsk węgiersko-polskich zakończoną śmiercią króla. Nie możemy też zapomnieć o wielkim, najwspanialszym zwycięstwie w historii wojska polskiego pod Kircholmem w dniu 27 IX 1605 r. Powinniśmy zapamiętać Kluszyn / leżący 150 km od Moskwy/ i datę 4 lipiec 1610 rok, gdzie wojska dowodzone przez hetmana Stanisława Żółkiewskiego, składające się w większości z husarii, pokonały o wiele liczniejsze wojska cara Wasyla Szujskiego. Te wielkie zwycięstwa wojsk polskich, do których zaliczyć należy także bitwę pod Wiedniem, są przykładem wysokiego poziomu wyszkolenia, dyscypliny i doskonałego opanowania sztuki wojennej. Wspomniane bitwy świadczą, że Polska od stuleci jest „łakomym kąskiem, kawałkiem Europy”, którą sąsiedzi ze wschodu, zachodu, północy i południa chcieliby zagarnąć i tym samym wymazać z mapy Europy. Jednak Polska i jej wojsko od przyjęcia Chrztu przez Mieszka I jest zawsze wierna Chrystusowi, Maryi i polskości i na nic zakusy wrogów, bo Bóg, Honor i Ojczyzna to do dzisiaj, największe wartości, plemienia Polan. Etos wojska niewiele się zmienił od czasów Mieszka i Chrobrego, dalej służy tym samym zadaniom jak przed wiekami. Jednak wiekami okupywane cierpienia i zwycięstwa oręża polskiego, zalewane łzami i krwią ziemie naszych przodków, są pamiątkami zachowanymi i uwiecznionymi w znakach, nazwach, ceremoniach i strukturze Wojska Polskiego. Te znaki i piękny ceremoniał

¹ Rozgromić w walce, pokonać kogoś z ogromną przewagą; zwrot biblijny (Ez 17,21) „Wszyscy zaś najlepsi spośród całego jego wojska zginą od miecza, a ci, którzy ocaleją, zostaną rozproszeni na wszystkie wiatry”

wojskowy nadal podkreślają swój rodowód historyczny, swoją tradycję i ciągłość istnienia, pomimo wielu sprzeciwów, wbrew naszym zaborcom, którzy nieprzerwanie zagrażają Polsce i Polakom, zagrażając aneksją naszych ziem z Zachodu i Wschodu. Kulturowanie tradycji oręża polskiego było zawsze czynnikiem integrującym armię, umacniało jej więzi ze społeczeństwem, czego szczególnym objawem były wszelkie święta wojskowe. Święto wojskowe to dzień awansów, odznaczeń i nagród w czasach PR-Lu, uświetnione, różnymi pokazami wojskowymi, musztrami paradnymi, okraszone orkiestrą, pokazują jednak wojsko nieprawdziwe, wojsko od święta, które, mało co ma wspólnego z wojskiem. W tym czasie powstało wiele takich mitów, w które do dzisiaj wierzy nasze społeczeństwo. Jednym z takich mitów jest bitwa pod Lenino z 1943 roku, o której w czasach powojennych mówiono, że bitwę wygrała Armia Polska, druzgocząc totalnie hitlerowskich Niemców. Obecnie lansowany jest pogląd odmienny a przecież fakty pozostają takie same, lecz po prostu interpretuje się wedle potrzeb. 12 października 1943 rok to data masakry Polaków w bitwie pod Lenino, uważana wówczas, jako jeden z największych sukcesów wojska polskiego w czasie II wojny światowej i jako jeden z fundamentów Polski Ludowej. Dzisiaj patrzy się na nie tak, jak na wiele innych „komunistycznych mitów”, z kpina i lekceważeniem. Na tę bitwę i dzisiaj trzeba patrzeć trochę inaczej, bez ironii i kpiny, chociaż znalazła się ona na „śmietniku historii”, trzeba spojrzeć na tragedię ludzi, którzy chcieli wrócić do Ojczyzny i niekoniecznie chcieli wszyscy wprowadzić komunizm. Wielu z nich 12 października 1943 roku poległo w walkach nad rzeczką Mieręją. O tej rocznicy pamiętają już tylko nieliczni Sybiryacy.

Od 1950 do 1989 roku rocznica bitwy pod Lenino obchodzona było, jako Dzień Ludowego Wojska Polskiego, chociaż ustalone święto żołnierza 4 sierpnia 1923 roku na 15 sierpnia nie zostało anulowane żadnym aktem prawnym. Obchodzono je uroczyście, nawet w okresie II wojny światowej. Dzień 15 sierpnia to nieprzypadkowa data, jest to dzień pamiętny, gdyż 15 sierpnia 1920 roku w godzinach nocnych pierwsze oddziały 21 Dywizji Górskiej rozpoczęły forsowanie Wieprza pod Kockiem. Ten atak rozpoczął kontrofensywę, w wyniku, której rozbito wojska rosyjskiego Frontu Zachodniego pod dowództwem Tuchaczewskiego.

Ta wielka bitwa pod Warszawą i wygrana z bolszewikami 15 sierpnia 1920 roku, weszła do historii Polski jako „Cud nad Wisłą”. Ustawa sejmowa z dnia 30 lipca 1992 roku przywraca obchody Święto Wojska Polskiego w dniu 15 sierpnia. Bardzo dobrze, że właśnie 15 sierpnia stał się świętem Wojska Polskiego, bo Cudem nad Wisłą Polacy muszą się chwalić nie tylko przed Europą, ale przed całym światem, bo ta bitwa ma chyba większe znaczenie jak bitwa pod Grunwaldem. Przez dziesięciolecia PRL-u pamięć Cudu nad Wisłą była zakazana. Jak zresztą wszystko, co podważało wizję przyjaźni polsko- sowieckiej i niezwyciężonej Armii Czerwonej.

Sierpień polski jest pełen patriotycznych wzruszeń, od pierwszego do ostatniego dnia przesycony jest ważnymi sprawami i rocznicami przełomowych wydarzeń. Bardzo często w historii Polski zdarzało się, że nurt patriotyczny nakładał się na wątek religijny. Był on przecież obecny we wszystkich naszych narodowych zrywach i w tych współczesnych również, tym jeszcze bardziej wrósł w naszą tożsamość.

Przecież nie sposób sobie wyobrazić Cudu nad Wisłą bez ks. Ignacego Skorupki. Czy można zapomnieć bestialsko zamordowanego przez hitlerowców podczas Powstania Warszawskim bł. ks. Józefa Stanka, którego św. papież Jan Paweł II w dniu 13 czerwca 1999 r w Warszawie wyniósł na ołtarze. Musimy pamiętać bł. ks. Jerzego Popiełuszkę i Henryka Jankowskiego, a zwłaszcza nie możemy nigdy zapomnieć św. Jana Pawła II Wielkiego.

Myślę, że trudno by sobie było wyobrazić jakiegokolwiek obchody wielkich historycznych rocznic bez Mszy św. Tak jest od Mieszka I do dzisiaj, że wszelkie wyprawy wojenne potyczki, wojenki i wielkie bitwy zawsze były poprzedzane odwiedzeniem sanktuarium i

Mszą św. Zakończenie bitwy to tryumf zwycięzców, po nich odbywały się nabożeństwa dziękczynne i żałobne, każdy władca wysyłał trofea wojenne jako wota do najważniejszych kościołów w państwie.

Kolejnym powodem do dumy narodowej, do podkreślania własnej tożsamości jest sierpniowa rocznica powstania Solidarności. Bez niej nie byłoby nie tylko wolnej Polski, ale i Europy, zjednoczonej w obecnym kształcie. Wiemy i zdajemy sobie sprawę, że „Okrągły stół” i polityka „grubej kreski” sprawiły, że do dzisiaj wielu Polaków czuje się odciętych od możliwości korzystania z owoców demokratycznych przemian. Trzeba się jednak cieszyć i podkreślać na każdym kroku, że ta iskra do przewyciężenia reżimu komunistycznego wyszła z Polski. Nie zapominajmy, że największe zasługi do obalenia reżimu komunistycznego w Europie i Polsce położył św. polski papież Jan Paweł II. Nie możemy pozwolić, ażeby ktokolwiek i kiedykolwiek odebrał nam prawo do dumy, że jesteśmy Polakami.

Nie zapomnijmy, że tradycyjnie, co roku sierpień jest ogłaszany przez Kościół w Polsce miesiącem trzeźwości.

Nie zapomnijmy, że sierpień to miesiąc abstynencji z motywów religijno-moralnych, wychowawczych i patriotycznych. Sierpień to budzenie sumień Polaków. Nie zapomnijmy, że alkohol nie tylko niszczy nasze życie, ale zatruwa życie naszemu otoczeniu. Nie zapomnijmy o pielgrzymach, którzy udają się w pielgrzymkach pieszych na Jasną Górę, aby oddać hołd Królowej Polski i podziękować za wieki opieki nad naszą Ojczyzną.

Nie zapomnijmy przede wszystkim, że jesteśmy Polakami, że od wieków związani jesteśmy z wiarą katolicką i Kościołem.

Zenon Tabor

Pozostały gruzy i zgliszcza

Lipiec, lubię ten miesiąc, nie tylko dlatego, że to miesiąc pełni lata, kojarzący się wszystkim z urlopami i wypoczynkiem wakacyjnym, lecz także dlatego, że właśnie w tym miesiącu miały miejsce istotne zmiany historyczne dla Polski. Wracam do przeszłości, do końca II wojny światowej i powstania naszej państwowości, dla wielu Polaków bardzo odległa historia. Ja osobiście nie pamiętam wojny, jak wygalał wtedy świat i moja Ojczyzna, co działo się wtedy w lipcu, jak wyglądała w tamtym czasie Polska. Jednak, kiedy stawiałem pierwsze kroki, wojny już nie było / i chwała Bogu/. O tym, jak odradzała się nasza Ojczyzna, jak z gruzów i popiołów budowano nie tylko domy, lecz także Polskę, która miała być sprawiedliwa, niepodległa i demokratyczna, ale jaka była naprawdę, stopniowo dowiadywałem się od rodziców i niektórych szkolnych nauczycieli. Pamiętam euforię, jaka towarzyszyła wszystkim Polakom w odbudowie naszego kraju- i cegielki na odbudowę naszej stolicy, każdy wtedy myślał, że naprawdę Polska będzie niezależna, niepodległa i sprawiedliwa. O tym, że Polacy

i Polska zaraz po wojennej zawierusze była „sprzedawana” Stalinowi przez zachodnich polityków, dowiedziałem się dużo później. O tym, że nad naszymi głowami wisił miecz Damoklesa, jako groźba komunizmu, też dowiedziałem się wiele lat później.

Nieświadomy jednak prawdy, jak wielu moich rówieśników, uczestniczyłem w różnych pochodach, capstrzykach i manifestacjach, wykrzykując hasła wymyślane przez naszych dobroczyńców - prześladowców. Wypisane na transparentach hasła wyrażały oddanie wobec władz i pełne poparcie nowego rodzącego się porządku. W pochodach niesiono wizerunki partyjnych przywódców i „kochanych”, otaczanych ciężą bohaterów ruchu robotniczego. Nie brakowało także w tych hasłach akcentów parareligijnych, związanych z kultem jednostki, najwyższej Istoty, jakim był w oczach komunistów, Stalin. Wszystko było szczegółowo zaplanowane i nadzorowane przez działaczy partyjnych od propagandy. I ja w tych uroczystościach święta odrodzenia PRL wielokrotnie uczestniczyłem, niejako z przymusu, jako nieświadomy, niedoinfor-

mowany uczeń wraz z całą szkołą. Pisząc szkolne wypracowania chwaliłem też ten ustrój i zgodnie z wypowiedziami i oczekiwaniami nauczycieli twierdziłem, że PKWN to konieczność. Prawdą jest, że w moich młodzieńczych czasach była to niewątpliwie jedna z „najważniejszych” dat w historii Polski, obchodzona corocznie do 1989 roku hucznie przez ówczesne władze PRL-u.

Patrząc jednak po latach, z dzisiejszej perspektywy historycznej, to osobiście wstydę się tego, że tak mało wiedziałem i dałem się prowadzić, jak wielu Polaków, do „szczęśliwości komunistycznej. Lipiec 22 i PKWN w Chełmie, to dla większości Polaków, dzisiaj, to data nic nieznacząca i nieprzypominająca niczego. Jedynie jeszcze część starszego pokolenia może kojarzyć ten dzień z zakładami cukierniczymi „im. 22 lipca”. Jednak dla ludzi, bardziej historycznie uświadomionych, data 22 lipca 1944 roku to data graniczna, to data nowego, komunistycznego zniewolenia Polski przez wschodnie imperium zła, a zaś dla wielu innych to data nowego porządku, który był „historyczną koniecznością”.

Ta historyczna konieczność, według udokumentowanych faktów, ma swoje źródło w Moskwie, gdzie pod bacznym okiem Stalina powstał ten dokument powołujący polską władzę ludową, opartą na „wiecznie żywych ideach Lenina”. PKWN, jak obecnie wszystkim wiadomo, sankcjonował objęcie władzy w naszym kraju przez szajkę komunistycznych zbrodniarzy, działających na „łańcuchu” Stalina. Dokument ten stwierdza, że jedynym legalnym źródłem władzy w Polsce jest uzurpatorska Krajowa Rada Narodowa. Ten czerwony przestępca „twór” z całą komunistyczną premedytacją ogłosili, że istniejący emigracyjny rząd w Londynie jest „władzą samozwańczą.”

Twórcy manifestu, wierni Stalinowi, nie bacząc na skutki, kłamali, ogłaszając w Polsce przywrócenie wszystkich swobód demokratycznych, które nie mogą jednak służyć wrogom demokracji, deklarowali konfiskatę mienia znajdującego się w rękach niemieckiego okupanta, zdrajców narodu i obszarników. Obiecywali przeprowadzenie reformy rolnej, odbudowę szkolnictwa i bezpłatne nauczanie.

W dniach, kiedy zdominowany przez komunistów PKWN „realizował” swoje cele,

Stalin wprowadzał w życie swój plan całkowitego podporządkowania sobie Polski, Warszawa przygotowywała się do powstania. Celem przywódców powstańczych było oswo-bodzenie stolicy, jeszcze przed wkroczeniem wojsk sowieckich oraz powołanie rządu niekomunistycznego. Powołano Radę Jedności Narodowej – parlament Polskiego Państwa Podziemnego - 9 III 1944. W miarę zbliżania się frontu wschodniego w okolice Warszawy, sytuacja dowództwa AK stawała się coraz trudniejsza.

Dowódcy powstania pod silną presją ze strony żołnierzy podziemia i ludności Warszawy byli zmuszeni do podjęcia decyzji o podjęciu walki ze zniechęconym wrogiem. Z drugiej strony dowództwo powstania wiedziało, że wybuch powstania może nastąpić bez ich decyzji. Nadciągająca pod Warszawę Armia Czerwona wzbudzała też mieszane uczucia. Z jednej strony były to wojska wyzwalające Polskę spod okupacji niemieckiej, z drugiej strony Polacy nie zapomnieli, że był to agresor, który odsonił swe prawdziwe oblicze 17 września 1939 roku, napadając na kraj. W związku z zaistniałą sytuacją, pomimo że powstanie nie było zbyt dobrze przygotowane, dowództwo Armii Krajowej zdecydowało o podjęciu działań zbrojnych przeciwko Niemcom. Jednak z punktu widzenia wojskowego AK miało informację, że wojska sowieckie są już na rubieżach Warszawy, a wybuch powstania pozwoli Sowiecom ją wyswobodzić, można powiedzieć, „z marszu”. Założeniem politycznym decyzji o rozpoczęciu powstania było podporządkowanie się rządowi londyńskiemu i przywrócenie w Warszawie pełnych struktur państwowych. Oba przewidywania AK były błędne, bo Stalin wyznaczył już miejsce „szeregu” dla wyzwalonej Polski

Pomimo to cały czas od ostatnich chwil rozpoczęcia powstania, Radio Moskwa nadało w języku polskim wezwanie do ludności Warszawy. Głosiło ono, że dla polskiej stolicy „godzina czynu wybiła” oraz zapowiadało, że „czynną walką na ulicach Warszawy (...) nie tylko przyspieszymy chwilę ostatecznego wyzwolenia, lecz ocalimy również majątek narodowy i życie braci”. 30 sierpnia na murach Warszawy pojawiła się odezwa podpisana przez samozwańczego generała Juliana Sko-

kowskiego w której informowano fałszywie, że generał „Bór” wraz z KG AK uciekli z Warszawy, a on obejmuje dowództwo nad wszystkimi organizacjami podziemnymi w mieście i zarządza mobilizację do walki z Niemcami. 30 lipca należąca do komunistycznego Związku Patriotów Polskich „Radiostacja Kościuszko” kilkakrotnie powtórzyła wezwanie, w którym znalazły się słowa: „Ludu Warszawy! Do broni! Niech ludność cała stanie murem wokół Krajowej Rady Narodowej, wokół warszawskiej Armii Podziemnej. Uderzcie na Niemców, udaremniczcie ich plany zburzenia budowli publicznych. Pomóżcie Armii Czerwonej w przeprawie przez Wisłę (...) Milion mieszkańców Warszawy niechaj się stanie milionem żołnierzy, którzy wypędzą niemieckich najeźdźców i zdobędą wolność” Sowieckie lotnictwo zrzuciło także nad miastem ulotki propagandowe o podobnej treści. W obliczu tych faktów dowództwo AK obawiało się, że w momencie wkraczania Armii Czerwonej komuniści sprowokują wystąpienia zbrojne, w które masowo zaangażuje się ludność Warszawy, wyczekująca od lat możliwości odwetu na okupantach. W ten sposób komuniści i działacze PKWN odebraliby legalnym władzom RP ostatni atut oraz potwierdziłby tezy sowieckiej propagandy, jakoby Polskie Państwo Podziemne nie prowadziło walki z Niemcami. Powstanie wybuchło 1 sierpnia 1944 i trwało do 3 października 1944 r. Jednak ze względu na jego tragiczne skutki, olbrzymie straty ludzkie i materialne, kwestia podjętych decyzji o rozpoczęciu powstania, pozostaje nadal przedmiotem debat i gorących publicznych dyskusji. Jednak każde pokolenie ma prawo do własnego osądu, pytań historycznych, własnej postawy, własnej świadomości historycznej i własnego spojrzenia na

proces historyczny, dlatego dyskusja na temat powstania warszawskiego jest nadal otwarta.

Zenon Tabor

Ps. Pomimo, że od Powstania Warszawskiego mija 71 lat, to nadal ukazuje się w Polsce wiele opracowań, artykułów, rozpraw, książek, albumów. Albumy pokazują ogrom zniszczeń naszej stolicy uwiecznionych na zdjęciach i rycinach, przechowywanych z pietyzmem przez samych powstańców jak również ich rodziny. Zdjęcia można było oglądać na wystawie w marcinkowickim domu parafialnym w dniu 19. lipca 2015 roku, prezentowaną przez fundację „Skarby Narodu”.

Równocześnie można było nabyć album wydany przez tę fundację, której celem jest krzewienie wartości patriotycznych wśród młodzieży, oraz przekazywanie jej wiedzy na temat historii, kultury i tradycji naszego kraju. Książka -album przedstawia ogrom zniszczeń Warszawy, skupiając się w szczególności na zdjęciach ruin kościołów warszawskich.

Folder powstał po wystawie zachowanych zdjęć i pamiątek, prezentowanych w podziemiach Bazyliki Świętego Krzyża ,latem 2014 roku.

Jedną z ciekawostek, jest fotografia przedstawiająca ocalał katolicki kościół pw. św. Augustyna, który jako jedyne nie został zburzony.

Warto było wspominać historię, bo jak napisano we wstępie w albumie „Kościół miasta ruin”; „Czas mija szybko, wśród nas jest coraz mniej żywych świadków historii (...) To co było niezwykłe, wielkie i bohaterkie staje się, w oczach dzisiejszej społeczności, oczywiste a zarazem nudne(.....)

Zenon Tabor

Dżebel el Tor Góra Przemienienia

Każdy z nas błądzi myślami gdzieś bez celu, myśląc o niczym, wyłączając się chwilowo z życia; wydaje mi się jednak, że jest to taka słabość, taka przypadłość ludzka, której nie da się uniknąć. To bycie ciałem, duchem i umysłem, „poza nami” powoduje, że nie można się skupić i poznać nieraz bardzo prostych spraw. Co zrobić, aby to zmienić i myślami nigdzie nie błądzić. Trzeba sobie ustalić cel i priorytet, planując

każdy dzień, nie rozstrzeliwać myśli w zbyt wielu kierunkach, przede wszystkim zwolnić i nie robić wszystkiego w pośpiechu i niedbale. Na pewno zauważymy wtedy sami u siebie zmianę, będziemy za tym, co istotne i będziemy żyć, tu i teraz, będziemy skupieni na chwili obecnej i to da nam komfort, że myślami nigdzie nie będziemy błądzić. Nasze życie po prostu się zmieni, nastąpi w nas przemiana.

Człowiek jak istota ludzka, pragnie być szczęśliwy, bezpieczny, radosny i ponadto mieć czyste sumienie. Jednak nikt z nas nie jest w pełni radosny, ani też nikt w pełni również nie jest zadowolony ze swojej sytuacji życiowej ani ze swego postępowania. Wiele ludzi, bardzo wielu z nas, miewa przygnębiające niepokoje i wyrzuty sumienia, przeżywa konflikty z samym sobą, z drugim człowiekiem, a nawet w rozmowie z Bogiem. Skąd to się wzięło, że człowiek potrafi postępować wbrew swojemu sumieniu i doprowadzić samego siebie do uzależnień, do zaburzeń psychicznych, nawet do stanów samobójczych.

To zło potrafi nas wprowadzić w błąd, oszukać, unieszczęśliwić. Nie jesteśmy jednak w stanie położyć kres błędom przez nas popełnianym, nie potrafimy oprzeć się naszym słabościom.

Bóg jest cierpliwy i stale dąży, aby przemienić każdego z nas, lecz my się temu opieramy. Często nasza niechęć do zmiany myślenia, niezgoda w rodzinie, upieranie się przy swojej wymyślonej, błędnej opinii, nieakceptowanie rzeczywistości w jakiej żyjemy, nasza upartość, jest powodem zamknięcia się na przemianę. Żyjemy stale w „złości”, mamy pretensje do Pana Boga, że obarcza nas wieloma problemami, doświadczając nieuleczalną chorobą, śmiercią ukochanej osoby, konfliktami małżeńskimi, rodzinnymi, kalectwem i brakiem „prawdziwej wolności”. Przychodzi jednak taki czas, że uświadamiamy sobie, że to wszystko co się wydarzyło, było jednak nam potrzebne, aby poznać samego siebie, aby zdać sobie sprawę z tego, że wymagaliśmy za dużo od Boga, że nasze pretensje do Niego są nieuzasadnione. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nasze kryzysy życiowe, nasze żale i gniewy, nasz smutek, nasze namiętności, zazdrości były nam potrzebne, aby dokonała się w nas przemiana, zaplanowana przez Boga.

Przemiana to dopiero początek dążenia do tego, aby wszystko, co nas niepokoi, co smuci, a tam gdzie odczuwamy swoja nieudolność, bezsilność, musimy ją naprawiać. Przemiana musi dokonać się w nas, dokonuje się ona przy udziale każdego z nas, my jednak musimy tego chcieć, lecz sprawcą przemienienia jest Bóg. Nasze przemienienie ma miejsce wtedy, gdy zbliżamy się do Boga przez modlitwę, przez uczestnictwo w Mszy św., przez spowiedź i rozważanie i wpatrywanie się w ikonę Jezusa. Ikona ukazuje ludzkim oczom obraz Objawienia,

podobnie jak natchnione Pismo przekazuje głos Boga. Ikonograf pisze ikonę, gdyż słowo i obraz wzajemnie się wyrażają i uzupełniają. Dlatego ikona zwana jest także „kolorową kontemplacją”. Tam gdzie słowo wkracza w ciszę, ikona „pisze” misterium w sobie właściwym języku i umożliwia modlitwne spotkanie z tajemnicami wiary, przekazując te same prawdy, co Biblia. Właśnie przeobrażamy się, kiedy wpatrujemy się w ikonę i kiedy słuchamy Ewangelii.

Proces przemiany trwa przez całe nasze życie, jak wspomniałem wcześniej, przemiana przychodzi, gdy stajemy się bezsilni. Jednak Bóg chce, abyśmy doświadczyli przemiany w czasie naszego kryzysu, naszej słabości, naszych obaw, w czasie naszych zawirowań życiowych. Jednak w każdej przemianie spotykamy się z tajemnicą, której nie możemy sobie wyobrazić i której nie rozumiemy w ogóle lub też niewiele z tego, co dokonuje się w nas lub w naszych najbliższych.

Corocznie 6 sierpnia, Kościół katolicki kieruje nasze serca i oczy na fundamentalne wydarzenie w życiu Jezusa Chrystusa, jakim było Jego cudowne przemienienie na górze Tabor. To tam objawił się Chrystus w Boskiej chwale ukazując Jego Osobę w nieznanym dotąd wymiarze, w bezmiarze Boskości. Tak ja dla nas każde przemienienie jest potrzebne, tak i apostołom Przemienienie było potrzebne, aby ich wiara się nie załamała.

Nasze życie jest drogą, jest to droga prawdy, droga pełna pragnień, wyrzeczeń, ale także przeciwności i wyrzeczeń, drogą, którą zdążamy do Chrystusa. Idziemy za Jezusem nie tylko na górę Przemienienia z wiarą w cud, idziemy także na górę Oliwną, górę walki wewnętrznej, idziemy na Kalwarię, górę męki i cierpienia. Musimy chcieć pokonać góry, na które wstępuje Jezus, one dla człowieka są do pokonania, one nie są szczytami niedostępnymi, one są otwarte dla wszystkich i dla nas też. Jezus Przewodnik zaprasza wszystkich na szczyty tych gór, On zna ścieżki, które prowadzą na szczyty, On zaprasza wszystkich spragnionych miłości i prawdy.

Musimy Jezusowi zaufać, bo jeżeli Mu zaufamy to osiągniemy szczyty Przemienienia .

Zenon Tabor

Ojczyzna polszczyzna Farba i barwa, objętość i pojemność

Dziś o artykulacji głosek. Brzmi to trochę naukowo, ale całego wykładu nie będzie na ten temat, bo nie wszystkim to potrzebne. A jakże- potrzebne- znawcom języka, uczonym w tej dziedzinie. Tym razem tylko trochę w tej sprawie.

Mamy dwa podwójne przykłady

Farba i barwa znaczą to samo, choć używamy te wyrazy w innych kontekstach a i współcześnie znaczeniem różnią się nieco. Farbą określamy bowiem materiał służący do.... barwienia, zaś barwa oznacza raczej kolor. Dziś mówimy o barwach tęczy, a w Godzinkach jest tak: Tęczo.... z pięknych farb złożona

Wróćmy do zapowiedzianej artykulacji

Artykulacja to tworzenie dźwięków// głosek w czasie mówienia.

Farba to wyraz obcy, niemiecka, barwa to słowo wcześniejsze, słowiańskie.

Spójrzmy na wyrazy te i spróbujmy je wypowiedzieć. Zauważyć można, że w ich skład wchodzi głoski: **a**, **r**, **b** oraz **f** i **w**. Jak pamiętamy z nauki szkolnej, wymawiamy (artykułujemy) je

wprawiając w ruch te same narządy z tym, że **f** jest bezdźwięczne a **w** dźwięczne. Przetworzenie spółgłosek i udźwięcznienie **f** daje naszą polską barwę.

Obce wyrazy bywają pożyczane w ich obcym brzmieniu, jeśli są nieskomplikowane w wymowie (ananas, banan) lub spolszczone, który to proces trwa krótko lub dłużej.

Podobnie jest z parą wyrazów: objętość- pojemność. Choć używane dziś w nieco odmiennych znaczeniach z towarzyszącymi im kontekstami, pierwotnie znaczą to samo. Zauważamy to w pieśniach kościelnych i innych tekstach powstałych dawniej

Niebo, ziemia ani morze

Pojąć, co jest Bóg- nie może

W tym tekście nie chodzi o to, żeby ziemia, niebo czy morze chciały czy mogły pojmować, czyli rozumieć Boga, to oczywiście, ale że te ż żywy nie potrafią objąć, zmieścić Boga- bo On jest ponad nie, nieograniczony przez nic.

Słownik współczesnej polszczyzny podaje przy wyrazie pojemność jego wymiennik - objętość.

Lucja Wróbel

XV Jubileuszowa Parafiada Marcinkowice 2015

71 lat Ligi Obrony Kraju

W dniu 5 lipca 2015 (niedziela) na obiektach Klubu Sportowego LKS Zamczysko w Marcinkowicach odbyła się XV Parafiada - *My chcemy życia, bez palenia i bez picia i z czystym sumieniem iść przez życie.*

Organizatorzy

Akcja Katolicka

Rada Parafialna

Caritas

Koło Gospodyń Wiejskich

LKS Zamczysko

Urząd Gminy Chelmiec

W programie było m.in.

- aukcja dzieł sztuki i rękodzieła artystycznego, przeprowadzona przez najbardziej znaną osobowość artystyczną i kabaretową- p. Andrzeja Sowę oraz ks. Andrzeja Kmiecika.

- 3 stopniowa loteria fantowa z bardzo cennymi atrakcyjnymi nagrodami

- konkurs plastyczny i muzyczny dla dzieci

- koncert parafialnej orkiestry dętej oraz zespołu Oremus

- połączone zespoły muzyczno- wokalne Wehikuł oraz Gloriffico Dominus

- występ regionalnego zespołu pieśni i tańca Tęgoborzanie

- turniej piłki nożnej

- kulinarne frykasy przygotowane przez niezawodne mistrzynię kulinarnych regionalnych potraw niemających sobie równych w całej Małopolsce: kielbaski z grilla, hamburgery, pieczone mięsa, domowe ciasta, lody, słodczyce, napoje.

- pokaz jednostki ratownictwa technicznego z PSP Nowy Sącz oraz pomoc jednostek OSP z Kłęczan i z Krasnego Potockiego.

- atrakcje w tzw. wesołym miasteczku

- przejazdy bryczką

Drogie marcinkowickie gospodynie, jesteście najwspanialszym wzorem pracowitości i uczciwości, w znakomity sposób promując

parafialną rodzinę- wspianiałe koleżanki, żony, matki, babcie, na które zawsze można liczyć. Szczęść Boże Wam.

Bardzo dużym powodzeniem cieszyło się **strzelanie z karabinka pneumatycznego**, które przeprowadził Klub LOK Snajper działający w Newag SA Nowy Sącz.

Strzelano do tarcz o skali 12 stopniowej na odległość 10 m ze stanowisk odpowiednio zabezpieczonych.

Przed przystąpieniem do konkurencji instruktorzy strzelectwa sportowego- Wojciech Fałowski i Józef Fiut udzielali fachowego instruktażu dotyczącego bezpiecznego postępowania się bronią sportową i umiejętnego zgrzywania przyrządów celowniczych.

A oto wyniki (najlepsi) w poszczególnych przedziałach wiekowych.

Dziewczynki kl I-III

- I EwelinaGizicka 38 pkt
- II Karolina Leśniak 31 pkt
- III Kamila Obrzut 23

Chłopcy I-III

- I Mikołaj Stopa 49
- II KarolLelito47
- III Mateusz Olesiak 30

Dziewczynki IV- VI

- I Urszula Chlipała 57
- II Wiktoria Matuszny 53
- III Amelia Drożdżak 52
- Gracja Karpieł 52

Chłopcy IV-VI

- I RadosławPetriczek 57
- II Krzysztof Bębenek 54
- III Andrea Colorio 52

Dziewczyny- gimnazjum

- I Monika Fornagiel 45
- II Kinga Mordarska 39

Chłopcy- gimnazjum

- I Kamil Gasidło 52
- II Dominik Uliasz 50
- III Szymon Mirek 46

Kobiety

- I Agata Tokarczyk 56
- II Teresa Piotrowska 50
- Monika Tobiasz 50
- III Karolina Zuchowicz 37

Mężczyźni

- Marek Stępień 55

- Tomasz Petryczek 55
- Mariusz Kafel 55

Pary małżeńskie

- I Barbara Świerczek 51
- Mariusz Świerczek 50

- II Jolanta Obrzut 51
- Bogdan Obrzut 43

- III Agnieszka Olesiak 48
- Miroslaw Olesiak 45

Pary małżeńskie otrzymały puchary, upominki i dyplomy ufundowane przez Starostę Nowosądeckiego - Marka Pławiaka. W konkurencji kobiet i mężczyzn zdobywcy I miejsc otrzymali puchary, dyplomy i upominki. II i III miejscem rozdano dyplomy i upominki.

W pozostałych konkurencjach zdobywcy czołowych miejsc otrzymali dyplomy i upominki ufundowane przez Starostę Nowosądeckiego, Gminny Ośrodek Kultury w Chelmcu, Akcję Katolicką parafii Marcinkowice oraz Ryszarda Zygmunta - inspektora ds. bezpieczeństwa w ruchu kolejowym. Na wszystkich poziomach udział wzięły łącznie 72 osoby. Były to 436 zawody zorganizowane przez klub LOK Snajper w przeciągu prawie 28 letniej działalności a we wszystkich zawodach wzięło udział 34 485 osób. 20 lat klub działa wśród dzieci niepełnosprawnych ze Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego w Nowym Sączu. Szczególną troską otaczamy dzieci bez względu na to czy dziecko jest zdrowe, czy chore, biedne czy bogate, upośledzone umysłowo czy ruchowo. Kochajmy je wszystkie jednakowo, bo one są naszym najcenniejszym skarbem. Dbajmy o nie, bo "czym skorupka za młodu nasiąknie, to taki wyda owoc wieku dojrzałego".

Ważniejsze jednak od wyników czysto sportowych są wartości nadrzędne- kształtowanie patriotycznej i obywatelskiej postawy, wyrabianie pożądanych zainteresowań, nawyków i umiejętności przydatnych później w życiu dorosłym: służby wojskowej, zwalczaniu zagrożeń, dyscypliny i samooceny, bo chociaż żyjemy w okresie wolnej Polski, czasy mamy niespokojne, warto więc przygotowywać młodzież na różne nieprzewidziane wydarzenia. O ile szkoła dba o wykształcenie umysłowe młodzieży a kluby sportowe starają się zadbać

o tężyżnę fizyczną. O tyle LOK i sądecki Snajper z NEWAG SA, organizując patriotyczno-społeczno-sportowo-obronną działalność podczas marcinowickiej Parafiady pragnie, aby młodym pokoleniom weszły w krew wyższe wartości i były ważnym czynnikiem w życiu społeczeństwa.

Konkurs plastyczny pod hasłem: *Święty Jan Paweł II to papież rodziny* prowadzili

Teresa Drzymuchowska, Aneta Gawlik, Elżbieta Samek, Janina Mróz i Michał Poręba.

Prace oceniono następująco:

Otrzymały I miejsca,

Patrycja Mróz

Aleksandra Laskowicz

Ewelina Gizicka

II miejsca uzyskały

Anna Rusnarczyk

Magdalena Rusnarczyk

Krystyna Bodziony.

Na III miejscu znalazły się prace

Karoliny Zapart

Katarzyny Opito

Katarzyny Bębenek

Wyróżnienia otrzymali: Mateusz Mróz, Martyna Kowalczyk, Kamila Fornagiel, Wiktor Matuszny.

Konkurs piosenki prowadziły Marta Gródek –Piotrowska i Monika Sowa

I miejsce przyznano Wiktorii Piotrowskiej za piosenkę *Już gościsz, Jezu, w sercu mym*

II miejsce Julia Sopata za piosenkę *Pod malutkim grzybkiem* oraz Julia Zajączkowska za piosenkę *Razem w szkole*,

wyróżnienie przyznano dla najmłodszej uczestniczki Aurelii Gawlik za improwizowaną piosenkę *o tatusiu*.

Turniej piłki nożnej o puchar ks prałata Józefa Babcza zorganizował prezes LKS Zamczysko Rafał Gawlik zwołując 4 zespoły:

KPT Nawojowa

KS Przetakówka

FC Koniuszowa

i miejscowy LKS Zamczysko

W wyniku rozgrywek

I miejsce i puchar zdobył miejscowy LKS Zamczysko,

II miejsce KS Przetakówka,

III miejsce KPT Nawojowa i IV FC Koniuszowa.

Trener Zamczyska Tadeusz Kazala wskazał najaktywniejszych naszych piłkarzy, są to Arkadiusz Potoczek, Bartosz Szkarlat, Dawid Porwoł. Uczestnicy turnieju reprezentowali roczniki 2005 do 2007

Całość Parafiady w znakomity sposób prowadził Andrzej Sowa obdarzony wielkim talentem twórczym, estradowym i kabaretowym, słynący, jako najlepszy drużba weselny w regionie. Wesołe rymowanki do tej rozbawiały gości i uczestników Parafiady, którą uważam za bardzo dobrze zorganizowaną, pomimo tropikalnego niemal upału. Pana Andrzeja nagrodzono gromkimi brawami.

Wszyscy ci, którzy materialnie, finansowo i organizacyjnie wsparli Parafiadę, w znakomity sposób nawiązują do słów Pana Jezusa Chrystusa: *Jednemu z moich najmniejszych braci co uczyniliście, to Mnie uczyniliście*. Słowa te pobudzają do refleksji nad wartością czynionego bezinteresownie dobra. Człowiek, bowiem jest wielki nie przez to kim jest, nie przez to co posiada, lecz przez to, czym dzieli się z drugim potrzebującym. Tej wartości nie da się kupić ani sprzedać, jest to ofiara z siebie.

Przed uroczystym ogłoszeniem wyników odbyła się miła uroczystość dekoracji Złotym Krzyżem za Zasługi dla KZR Bogusława Pietrzaka- radnego Gminy Chełmiec. To samo odznaczenie otrzymał Ryszard Zygmunt- inspektor do spraw bezpieczeństwa w ruchu kolejowym. Wyróżnienia te wręczył Józef Fiut- członek Małopolskiego Zarządu Wojewódzkiego LOK w Krakowie. Pragnę jak najserdeczniej podziękować Markowi Pławiakowi- Staroście Nowo-sądeckiemu za wspieranie naszej działalności patriotyczno- społeczno- sportowo- obronnej. Dziękuję kierownikowi Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego- Ryszardowi Wąsowiczowi za wszelką pomoc nam udzielaną w organizowaniu przez nasz klub różnych imprez.

Gorące podziękowania kieruję na ręce ks prałata Józefa Babicza- proboszcza parafii Marcinkowice i człowieka zasłużonego dla Ziemi Sądeckiej za zaproszenie nas do przeprowadzenia konkurencji strzeleckich. Życzę ks prałatowi bogatej kapłańskiej osobowości, spełnienia wielu twórczych kapłańskich marzeń w posługiwaniu ludowi Bożemu i tym wszystkim, którzy potrzebować będą duchowego wsparcia i modlitwy. Niech Niepokalane Serce Maryi Panny- Matki Piękną Miłości, święta Kinga- pani Ziemi Sądeckiej i nasz święty Jan Paweł II obdarzają ks proboszcza i ks wikariuszy darami łask Bożych. Szczęść Boże, Czcigodny Kapłanie, Pszczelarzu.

Podziękowania kieruję w stronę Pani Łucji Wróbel- prezesa Akcji Katolickiej. Pani Łucjo, życzęwszelkiej pomyślności w życiu rodzinnym, społecznym i parafialnym i czynieniu dobra tam, gdzie ono jest potrzebne. Niech Niepokalane Serce Maryi, św. Kinga i święty Jan Paweł II obdarzają panią potrzebną pomocą.

Z wielkim szacunkiem i wdzięcznością piszę o Stanisławie Cecylii Smajdor- zacnej i skromnej parafiance, która od 25 lat wspiera działalność naszego klubu. Życzę obfitości łask Bożych za wstawiennictwem Bożej Matki, św. Kingi, św. Jana Pawła II

Józef Fiut

Zaproszony przez pana Tadeusza Lisa na marcinowicką Parafiadę, z wielką ochotą przyjąłem tę propozycję. Poczulem się zaszczycony i ze swoim przenośnym warsztatem w towarzystwie zawsze pomocnej żony, przybyłem na miejsce i rozłożyłem sprzęty na stoliku w pobliżu pań pielęgniarek w tzw punkcie medycznym. Prowadzący Parafiadę poinformował o nas.

Zjawili się wkrótce dzieci zainteresowane plastyką. Dla zachęty, na małym stoliku postawiliśmy figurki- wypalone i pomalowane kolorami.

Z radością przyjmowałem te dzieci, które nie tylko oglądały, ale brały się do pracy. Gdy ulepiły coś ciekawego, odchodziły, by zachęcić inne. Stolik pokrył się wkrótce rzeźbionymi serduszkami, zwierzątkami, biżuterią, któreś ulepiło dzwonek. Dorośli też się interesowali.

Teraz o sobie kilka informacji

Mieszkam w Nowym Sączu na ulicy nazwanej imieniem wielkiej postaci- ks. Władysława Gurgacza. On też był plastykiem- tworzył z kamienia. Moją pasją jest tworzenie z gliny, specjalnej, plastycznej. Niektóre prace wystawiane są w kraju i za granicą. Chcę przekazać dzieciom nie tylko moją wiedzę na temat lepienia z gliny, ale zaszcześcić pasję twórczości- odtwarzania świata i urzeczywistniania swojej wyobraźni.

Dziękuję społeczności parafii Marcinkowice, w szczególności panu Tadeuszowi Lisowi, dzięki któremu zaistniałem na Parafiadzie.

Stefan Kołodziej z żoną

LISTA DARCYŃCÓW XV MARCINKOWICKIEJ PARAFIADY 2015

Ks Józef Babicz
Ks. Andrzej Kmiecik
Ks. Józef Dominik
Akcja Katolicka
Bank Spółdzielczy w Limanowej Oddział
Klęczany
Caritas Parafialny
Chór Parafialny im. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki
Firma Handlowo – Usługowa „Kosecki”
Firma „Tadko – Gum”
TAURON Polska Energia
„ROLBUD” – Klęczany
Koto Gospodyń Wiejskich w Marcinkowicach
Zespół SUMERO
Katarzyna Bąk
Łukasz Bąk
Elżbieta Bobak
Katarzyna i Krzysztof Bobakowie
Małgorzata Brdej
Magdalena i Tomasz Czop
Dorota Czub
Małgorzata i Jan Dudowie
Aneta i Rafał Gawlik
Maria i Ludwik Gawrońscy
Elżbieta i Rafał Gibasowie
Stefania i Józef Gościewie
Katarzyna i Krzysztof Górowscy
Wiesława Hajdusianek



Teresa i Wiesław Kocembowie
 Lucyna i Jacek Kwiatkowscy
 Natalia i Marek Kwiatkowscy
 Anna i Zbigniew Leśniakowie
 Agata i Tadeusz Lisowie
 Zofia Lorek
 Marcin z Tarnowa
 Katarzyna i Damian Mleczek
 Agnieszka Tyrkiel – Mleczyńska
 Stefan Olszak
 Aleksandra i Zbigniew Piekarscy
 Anna Pietrzak
 Urszula Pietrzak
 Maria i Bogusław Pietrzakowie
 Jacek Popiół
 Maria Poręba
 Michał Poręba
 Stanisława Porębska
 Elżbieta Potoczek
 Aleksandra Potoczek
 Iwona i Paweł Sikorscy
 Maria i Jerzy Sikorscy
 Anna i Janusz Smajdorowie
 Monika Hefkaluk – Sowa
 Ewa Sowa
 Leszek Stopa
 Anna i Edward Suliczowie
 Zenon Tabor
 Monika Tobiasz

Monika i Jacek Tobiaszowie
 Bożena i Ireneusz Turek
 Anna Uljasz
 Stanisława Urban
 Zofia Węgrzynowska
 Beata i Wiesław Wilczakowie
 Elżbieta i Jacek Wójsowie
 Krystyna i Dariusz Wojtarowiczowie
 Łucja Wróbel
 Katarzyna Zajączkowska
 Joanna i Leszek Zajączkowscy
 Zofia Zegarlińska
 Jolanta i Sławomir Żuchowiczowie
 Barbara Kucharska
 Magdalena i Dariusz Drwalowie
 Joanna Zajączkowska

Humor

- Słyszałem, że nauczyłeś swoją żonę grać w pokera.
 - To był super pomysł! Wczoraj wygrałem od niej połowę swojej pensji

Egzamin na wydział informatyczny:
 - Jakie zna pan komendy z języka programowania?
 - Góra, dół, lewo, prawo i ogień.

- Kochanie, wyrzuc śmieci.
 - Dopiero co wstałem.
 - A co do tej pory robiłeś?
 - Leżałem

Mąż do żony:
 - Wiesz ten twój nowy kapelusz nie jest w moim guście.
 - Mój drogi, przecież nie założę na głowę kufła od piwa.

Policjant w sklepie przy stoisku kosmetycznym:
 - Proszę o maszynkę do golenia
 - Kup pan tę, używają ją mężczyźni niemal na całym świecie, to dobry model
 - Dziękuję, proszę mi pokazać coś nieużywanego.

Doręczyła Łucja Wróbel

Z życia parafii:

W naszej świątyni parafialnej nowymi dziećmi Bożymi, przez łaskę chrztu świętego stali się:

04.07.2015 r.

Antonia Kuna ur. Lorenskog zam. Oslo

Gabriel Kuna ur. Lorenskog zam. Oslo

12.07.2015 r.

Franciszek Żelazko ur. Nowy Sącz zam. Rdziostów

Rafał Mróz ur. Nowy Sącz zam. Marcinkowice

18.07.2015 r.

Nadia Chmielowska ur. Nowy Sącz zam. Marcinkowice

Zbigniew Jaworski ur. Nowy Sącz zam. Marcinkowice

Miłosz Dziubanowski ur. Nowy Sącz zam. Rdziostów



*Pamiętajmy w modlitwie o naszych nowych
Siostrach i Braciach.*

Sakramentalny związek małżeński w naszym kościele zawarli:

04.07.2015 r.

Maciej Janik i Martyna Stanek



*Nowym małżonkom życzymy, aby Chrystus obecny w ich życiu umacniał
ich miłość i napępniał radością.*

Z naszej wspólnoty parafialnej odeszli do Domu Ojca:

+ Marek Giża l. 50 zam. Marcinkowice

*Miłosierny Jezu, obmyj ich z grzechu swoją najdroższą Krwią i otwórz
przed nim bramy Niebieskiego Jeruzalem.*



Parafia Rzymskokatolicka w Marcinkowicach MSZE ŚW.

Dni powszednie:

- 6³⁰
- 18⁰⁰ (w okresie jesienno-zimowym
o godz. 17.00)

Niedziele:

7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 16⁰⁰

KANCELARIA PARAFIALNA

Czynna w czwartki i piątki
w godz. 8⁰⁰ – 9⁰⁰ oraz 17⁰⁰ – 19⁰⁰
Dla narzeczonych: w piątek
w godz. 16⁰⁰ – 20⁰⁰
W sprawach pilnych o każdej porze.

BIBLIOTEKA

Czynna:
Wtorek
Środa 13⁰⁰ – 18⁰⁰
Czwartek
Piątek

DOM PARAFIALNY

Pon. – Pt. 17³⁰ – 21⁰⁰
Sobota – 17³⁰ – 20⁰⁰

KATOLICKA PORADNIA RODZINNA

Dla narzeczonych:

I spotkanie: II piątek miesiąca godz. 18.30
II spotkanie III środa miesiąca godz.
18.30
III spotkanie ostatni piątek miesiąca
godz. 18.30
tel. 507 159 527

Dla małżonków:

III środa miesiąca – godz. – 18³⁰

ADRES

Parafia Rzymskokatolicka
Niepokalanego Serca NMP
Marcinkowice 3
33-393 Marcinkowice

Tel. (018) 443-31-19
(018) 443-32-18 wikariusze
(018) 443-32-41 wikariusze

<http://www.parafiamarcinkowice.pl>

Redakcja: ks. Józef Babicz (asystent kościelny), Zofia Golińska,
Jacek Kwiatkowski, ks. Andrzej Kmiecik, ks. Krzysztof Mirek, Jerzy Mróz,
Marta Gródek-Piotrowska, Zenon Tabor, Monika Tobiasz (oprawa graficzna),
Łucja Wróbel (redaktor naczelny).

Konto parafialne BGŻ Nowy Sącz 04 2030 0045 1110 0000 0024 1660

Skład, druk: Mała Poligrafia Redemptorystów w Tuchowie.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji tekstów,
a także opatrywania ich własnymi tytułami